

# W sadzie śmiertelnego piękna – KAT

Świeciła dniom  
Była mu  
Słońcem  
W pomrokach życiowego snu  
Tyle dała pełni  
Cała moc  
Płomienia  
Spijały usta Potem krew  
W sadzie śmiertelnego piękna  
Jedna lampka jeden kwiat  
Milczenie  
Jak  
Cicho śpi  
W kielichu  
Zastyga rubinowa ciecz  
Światy jego zgasłe  
Brudny dom  
Drzewa  
Schylone w szubieniczny łuk  
W sadzie śmiertelnego piękna  
Jedna lampka jeden kwiat  
Czarną karetą odjeżdża w zapomnienie  
Czarną karetą wybiera się na piwo  
Czarną karetą odjeżdża w zapomnienie  
Jedna lampka jeden kwiat  
Milczenie  
Jak  
Cicho śpi  
W kielichu  
Zastyga rubinowa ciecz  
Światy jego zgasłe  
Brudny dom  
Drzewa  
Schylone w szubieniczny łuk  
W sadzie śmiertelnego piękna  
Jedna lampka jeden kwiat

Czarną kareta odjeżdża w zapomnienie

Czarną kareta wybiera się na piwo

Czarną kareta odjeżdża w zapomnienie

Czarną kareta wybiera się na piwo



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych